



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wiosna 2018

A.D. 2018 — A.M. 6147

Nr 544

SPIS TREŚCI

Przyjmowanie Boga i Jezusa.....	2
Jedno głosowanie – jedna konwencja.....	9
Ograniczone pełnomocnictwo.....	9
Dziedzictwo ludu Bożego	11
Pamiętamy.....	16

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć[...]” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego [...]. Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi [...]: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem [...]. Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „[...] Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan [...] Przez większy i doskonalszy przybytek, [...] Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

PRZYJMOWANIE BOGA I JEZUSA

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego ja poślę, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał” (Jana 13:20, UBG).

JEZUS wypowiedział te słowa pocieszenia i zapewnienia dla Swych wiernych Apostołów, gdy siedzieli razem przy Jego ostatniej wieczerzy paschalnej, na krótko przed ustanowieniem specjalnej pamiątki Swojej śmierci. Judasz był jeszcze obecny, ale Jezus starannie wyłączył go spośród Swych uczniów, którzy byli czysti, którzy znajdowali szczęście w wykonywaniu woli swojego Pana i Mistrza, i którzy zasługiwali na błogosławieństwa naszego przewodniego wersetu jako Jego przedstawiciele. „Wiedział bowiem, kto ma go wydać; dlatego rzekł: Nie wszyscy jesteście czysti” (Jana 13:11, BW, zob. także w. 18, 21). On „[...] wiedział od początku [o odstępczynie jednego z Dwunastu] [...] i kto jest, co go miał wydać” (Jana 6:64,70; PT 1967, s. 29, 30). Teraz ta kwestia została w pełni potwierdzona, a po ob-

jawieniu Judasza i ostrzeżeniu go przed drugą śmiercią – słowami, że lepiej by było dla zdrajcy Jezusa, gdyby się nie narodził (Mat. 26:24) – człowiek ten mimo to poddał się całkowicie kontroli Szatana – „I wstąpił szatan w Judasza, którego zwano Iszkaryjotem, który był z liczby dwunastu” (Łuk. 22:3).

Tylko w tamtym czasie było możliwe, aby uczeń będący blisko Pana, który znajdował się pod wpływem Jego ducha i którego imię było zapisane w niebie, stał się synem spółrodzenia z Duchem – tj. Boga (który w ten sposób zaakceptował Dwunastu i Siedemdziesięciu jako odpowiednio Apostołów i Proroków w Kościele) poprzez wstępne namaszczenie Duchem, które im dał: „A zwoławszy dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc” (Mat. 10:1). Także fragmenty z Łuk. 10:17,19 oraz Jana 20:22,23 wskazują, że antycypacyjnie udzielił im usprawiedliwienia ożywionego; a przyznanie im tych najwyższych urzędów w Kościele dowodzi, że umieścił ich w Ciele.

Bóg pokazuje, że postawił ich na próbie do życia. Dlatego też przed dniem Pięćdziesiątnicy zapisał ich imiona w Barankowej Księdze Życia (Łuk. 10:20; Żyd. 12:23; Obj. 13:8). Każda z tych osiemdziesięciu dwóch osób, usprawiedliwionych do życia i wstępnie namaszczonych Świętym Duchem Bożym, mających udział w dwóch najwyższych urzędach w Kościele jako specjaliści pomocnicy Jezusa i mających imiona zapisane w niebie, mogła popełnić „grzech na śmierć”. Był wśród nich Judasz, który najpierw przyjął Jezusa jako Mesjasza, Syna Bożego, doznał błogosławieństw wynikających z wstępnego namaszczenia i z trzech i pół roku bliskiej społeczności z Mistrzem, a wreszcie otrzymał poważne ostrzeżenie z ust samego Jezusa: „Jezus odpowiedział im: Czy nie dwunastu was wybrałem? Ale jeden z was jest diabłem” (Jana 6:70, BW). Judasz zgrzeszył z pełną świadomością i poszedł na drugą śmierć (Mat. 26:21-25).

W naszym wersecie przewodnim Jezus zawarł bardzo wtedy potrzebne słowo zachęty dla Swoich Apostołów. Już wcześniej powiedział im coś podobnego: „Kto was przyjmuje, mnie

TERAŃNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Henryk Olekszy

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifanio-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terańniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym z ludu Pana, którzy o to poproszą.

przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał” (Mat. 10:40). Lecz wówczas Judasz był wśród tych, których Jezus posyłał, aby głosili poselstwo Królestwa. Z pewnością byli tacy, co przyjęli Judasza, gdy był kaznodzieją i niektórzy z nich być może zostali nawróceni i ubłogosławieni jego służbą, nawet jeśli później okazał się zdrajcą.

Zasada ta obowiązuje do dziś. Poświęceni Obozowcy Epifanii, antytypiczni Netynejczycy, są przez Boga traktowani jako przed czasem „przynoszący” lub przedstawiający ofiary Najwyższemu Kapłanowi Świata przy Bramie Dziecińca, choć typ ten w rzeczywistości zaczyna się wypełniać dopiero po rozpoczęciu Pośredniczącego Panowania, gdy wszyscy antytypiczni Izraelici przyniosą swoje ofiary. Poświęceni Obozowcy Epifanii, będąc usprawiedliwieni przez wiarę (i poświęceni) będą mieli udział w zmartwychwstaniu sprawiedliwych, choć nie w „lepszym zmartwychwstaniu”, zarezerwowanym tylko dla Godnych (PT 1973, s. 60, 61). Żadna z klas poświęcających się między Wiekami (M.G. ani P.O.E.) nie jest w niebezpieczeństwie drugiej śmierci przy końcu obecnego życia, choć poprzez uporczywe świadome grzeszenie mogą tak bardzo zdegradować swoje charaktery, że staną się klasą drugiej śmierci w Tysiącleciu lub po nim, kiedy ustanowione zostanie Królestwo (por. Mat. 23:33; PT 1980, s. 62).

Nie możemy czytać w sercach ani wiedzieć, kim ostatecznie okażą się wysłani przez naszego Pana słudzy, ale mamy przyjmować jako Jego ambasadorów tych, którzy dają dowody, że są jego sługami i nauczają prawdy tak długo, dopóki nie okaże się coś przeciwnego. Choć bywa, że przyjmując nieznanomych, można nieświadomie przyjąć złodziei, to musimy być gościnni, jeżeli wrażenia są pozytywne, bowiem w ten sposób niektórzy gościli aniołów i posłańców Pańskich. Jeśli później ktoś, kto służył nam jako sługa Pański i przyniósł nam błogosławieństwa w prawdzie i jej duchu, ostatecznie stanie się rozbitkiem, nie zmieni to faktu, że my mimo wszystko otrzymaliśmy błogosławieństwo od Pana, przyjmawszy go jako jednego z Jego posłańców, kiedy nim rzeczywiście był. „A proszę was, bracia, abyście się strzegli tych, którzy wzniecają spory i zgorzelenia wbrew nauce, którą przyjęliście; unikajcie ich” (Rzym. 16:17, BW).

Związek naszego głównego wersetu z kontekstem rozjaśnia się coraz bardziej w miarę rozważania. Jezus w ilustracji umywania nóg głęboko odcisnął w Swoich uczniach lekcję po-

kory i unizonej służby (Jana 13:1-17), a następnie łagodnie przygotował ich (w. 18) i pokrzepił (w. 19) przed podaniem smutnej wiadomości, którą musiał im przekazać, mianowicie, że jeden z nich Go zdradzi (w. 21). Jak odpowiedni był to zatem czas, aby dać im zapewnienie naszego tekstu (w. 20)! Niektórzy mogli wzgardzić nimi z powodu ich bezpretensjonalnej pokory i braku protekcjonalności. Inni mogą odrzucić ich nauczanie Ewangelii i nie ufać im, ponieważ znalazł się wśród nich zdrajca. A gdy ich Mistrz nie będzie już z nimi osobiście, aby ich wzmacniać i wspierać, mogliby ulec zniechęceniu. Dlatego Jezus pokrzepił ich cudownym zapewnieniem, które miało pomóc im iść naprzód, aby przyjąć i wypełnić swoje powołanie jako Jego ambasadorzy wysłani przez Niego samego – „[...] Pokój wam; jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam” (Jana 20:21).

Przewidując, jak naturalnie przygnębiająca będzie dla reszty Apostołów zdrada Judasza, Jezus powiedział im, że niedługo ich opuści, ale nie mają się martwić ani obawiać. Zapewnił ich, że choć nie będzie Go wśród nich, pozostanie Drogą, Prawdą i Życiem. Obiecał, że nie zostawi ich bez pocieszenia, ale będzie przychodził i odpowiadał na ich modlitwy. Oświadczył, że Ojciec ześle im Ducha Świętego w Jego imieniu – Jego urządzenie i mocy, a Duch ten pomoże im zapamiętać i zrozumieć wszystkie Jego nauki. Jaki cudowny pokój, wspaniałe pocieszenie i serdeczne zapewnienie Jezus dał Swym Apostołom w tych pożegnalnych słowach!

DUCH ŚWIĘTY DANY INNYM SŁUGOM

Zauważmy, że w naszym przewodnim wersecie Jezus zawarł bardzo ogólne stwierdzenie, które wykracza poza grupę ludzi wymienionych w Mat. 10:40 – „Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał” – obejmując także wszystkich innych z Jego ludu, zarówno tych, których On posyła, jak i tych, którzy ich przyjmują. Tak, kwestie „[...] tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana [...]” zostały potwierdzone Jego późniejszym naśladowcom przez tych, którzy usłyszeli, a także przez Jehowę, który poświadczał je za pomocą znaków, dziwów, cudów i darów Ducha Świętego, zgodnie ze Swoją wolą (Żyd. 2:3,4). Następnie nasz Pan „[...] Wstąpiwszy na wysokość, poprowadził pojmanyh jeńców i dał ludziom dary” (Efez. 4:8, UBG). Efez. 4:11 wyjaśnia charakter tych darów: „I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami,

a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami” (UBG). Ten sam porządek obowiązuje także od czasu, gdy Małe Stado zostało w całości zabrane z ziemi (E7, s. 282-285).

Apostoł tłumaczy, że Jezus dał te dary „Dla przysposobienia świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa [*Diaglott*: Pomazańca]; aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego [*Diaglott*: zupełnie dorosłego], do miary dojrzałości pełni Chrystusa [*Diaglott*: Pomazańca]; abyśmy już nie byli dziećmi miotanymi i unoszonymi każdym powiewem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp prowadzący na manowce błędu [*Diaglott*: przez podstępna przebiegłość w systematycznym zwodzeniu]. Lecz będąc szczerymi w miłości, wzrastajmy we wszystkim w tego, który jest głową – w Chrystusa [*Diaglott*: Pomazańca]” (Efez. 4:12-15, UBG).

Teraz gdy Małe Stado, które jest Ciałem Chrystusa, i Wielka Kompania zostały skompletowane, ten sam rodzaj dobrego dzieła przeszedł w ręce Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Oni także potrzebują instrukcji, jak służyć Bogu, nie tylko w budowaniu Obozu Epifanii itd., ale także (co ważniejsze) w budowaniu siebie nawzajem w najświętszej wierze pod wodzą Chrystusa – to właśnie jest „przysposobienie świętych dla dzieła posługiwania”. „[...] Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” (Ps. 50:5). Choć to prawda, że święci [ang. saints] (święte [*holy*] jednostki) [w jęz. pol. *święty* (rzecz.) i *święty* (przym.) brzmią tak samo, natomiast w jęz. ang. są to dwa różne słowa: *saint* i *holy* – przyp. tłum.] w znaczeniu Małego Stada i Wielkiej Kompanii zostali już wszyscy zgromadzeni, są jeszcze inni święci, którzy czekają na zabranie. W tym szerszym znaczeniu br. Russell często mówił o Wielkiej Kompanii jako o „świętych z ucisku” (R5231, akapit 20). Biblia często mówi o Starożytnych Godnych jako o świętych – „Do świętych zaś, którzy są na ziemi: To są szlachetni, w nich mam całe upodobanie” (Ps. 16:3, BW; 30:5; 31:24; Oz. 11:12). Br. Johnson w E6, s. 526, pisze, że „święci z Ps. 37:28 to Starożytni i Młodociani Godni w Małym Okresie”, a w E4, s. 334-336, wskazuje, że określenie „obóz świętych” z Obj. 20:9 odnosi się do Młodocianych Godnych. W rzeczywistości wszystkie poświęcone jednostki są uświęcone, święte [*holy*] dla Boga, a zatem są świętymi [*saints*] w szerszym znaczeniu tego słowa. Rozumiemy, że Ananiasz był pierwszą osobą, którą określono słowem „święty” [*saint*]

w kontekście naśladowców Jezusa. Jako badacze Biblii rozumiemy też, że słowo to oznacza „święte”, „poświęcone”, „oddane” i „uświęcone” jednostki. Jest to z pewnością stosowne określenie wszystkich, którzy wyznają wiarę w Mistrza i starają się podążać w Jego ślady. „Nadto z Netynejczyków [P.O.E.], których był postanowił Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netynejczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli” (Ezdr. 8:20); „A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28). Bądźmy godni tego imienia!

Bóg zawsze udzielał Swojemu ludowi potrzebnej pomocy. Tak było w czasach starotestamentowych, gdy zsyłał ludowi Zakon i proroków. W czasie Wieku Ewangelii Bóg „[...] ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciełe, jako chciał” (1 Kor. 12:18,28). Dostarczając Swemu ludowi Apostołów, proroków, ewangelistów, pastorów (biskupów) i nauczycieli, nie wybierał ich z powodu ich światowej mądrości (choć niektórzy z nich byli wyedukowani w świeckich przedmiotach), ale szczególnie ze względu na ich zupełne poświęcenie się Jego woli i służbie oraz wierność (1 Kor. 1:26-29). „Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?” (Jak. 2:5). Bóg poprzez Jezusa daje Swym sługom upoważnienie. Podpasterzy można rozpoznać po duchu samoofiary na rzecz owiec i po umiejętności karmienia ich poprzez harmonijne wyjaśnianie i nauczanie Pism.

Fakt, że Bóg odłącza lub powołuje nauczycieli dla Swojego ludu można dostrzec nie tylko w Biblii, ale także w Jego działaniach (1 Kor. 12:27-31; Efez. 4:11,12). „A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych” (2 Tym. 2:2, UBG). Faktem jest, że w czasie Wieku Ewangelii, a nawet do dnia dzisiejszego (2018) upodobało się Bogu używać pewnych poświęconych sług w znacznie większym stopniu niż innych w dziele nauczania i budowania Swego ludu i dawania publicznego świadectwa. Jezus był nauczycielem zesłanym przez Boga (Jana 17:18,19; 20:21), a uczniowie zostali posłani, by kazać, nauczać, i chrzcić (Mat. 28:19). Każde poświęcone dziecko Boże jest w pewnym sensie sługą – wszyscy są upoważnieni mocą Jego Świętego Ducha do ogłaszania radosnej nowiny (Iz. 61:1-3; Dz. Ap.

13:47). Jednak są różne jednostki przygotowane do różnych części tej pracy (1 Kor. 12:4-6).

Są to ci, którzy w godny przyjęcia sposób poświęcili swoje życie Bogu teraz, przy końcu Żniwa Wieku Ewangelii, i przyjęli zwierzchnictwo Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawcy; którzy zaciągnęli się jako dobrzy żołnierze krzyża i widzą w Jezusie Chrystusie Kapitana swojego zbawienia. Dla nich On jest Dobrym Pasterzem, a oni „[...] idą za nim; bo znają głos jego” (Jana 10:4,14). Jezus, nasza Głowa, układa i nadzoruje sprawy Swojego poświęconego ludu, gdy ten szuka Jego kierownictwa. Lepiej zrozumiemy, jak On czyni to dla nas, gdy zauważymy, w jaki sposób, jako Głowa, czynił to dla członków Swego Ciała w czasie ich ziemskiej wędrówki, bowiem dziś Jezus działa na rzecz Swego poświęconego ludu według tych samych wzorów i w podobny sposób.

FUNKCJE GŁOWY

Oko i ucho są organami służącymi do pobierania informacji, a usta są narzędziem do ich wyrażania. Te organy korespondują z pewnymi głównymi urzędami wśród ludu Bożego, szczególnie piastowanymi przez członków gwiezdnych. Oko odpowiada za wzrok. Apostołowie Jan i Paweł we wczesnym Kościele oraz bracia Russell i Johnson w Żniwie Wieku Ewangelii byli członkami Kościoła, którzy otrzymali prawdopodobnie więcej tej wspaniałej zdolności Głowy niż ktokolwiek inny. Był to przywilej, z którego bardzo się radowali. Jezus otrzymał od Ojca cudowne objawienie na temat nadchodzących wydarzeń (Obj.1:1) i „[...] oznajmił i posłał [je] przez Anioła swojego sędziego swemu Janowi”. Przez Apostoła Jana lud Boży mógł wówczas zobaczyć i nadal może dostrzegać odkrywając się tego objawienia w miarę, jak staje się aktualne. Także Apostoł Paweł posiadał ten dar lub urząd w znaczącym stopniu, a w mniejszym stopniu cieszyli się nim pozostali Apostołowie.

Święty Paweł otrzymał wiele wizji i objawień od Pana (2 Kor. 12:1-4,7; Dz. Ap. 16:9; Gal. 1:12; 2:2; Efez. 3:3). W 2 Kor. 12:4 mówi, że „[...] był zachwycony do raju, i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić”. Choć nie wolno mu było ogłaszać tego, co tak wyraźnie zobaczył w swej wizji raju (przywróconej do doskonałości ziemi), można zauważyć, że wizja ta tak pogłębiła i poszerzyła jego poznanie Boskiego planu i miłości w odniesieniu do przeszłości, teraźniejszości i „wieków przyszłych”, że jego pisma zyskały głębię, pełnię i piękno, którym nie dorównuje żaden inny pisarz Nowego Te-

stamentu. Zdaje się, że w Rzym. 11:25-33 był on już bardzo bliski wyjawienia tych chwalebnych objawień, kiedy tłumaczył plan Boga związany z odrzuceniem cielesnego Izraela i przyszłym przywróceniem tego narodu do łaski Bożej za pośrednictwem Kościoła, gdy Izrael miał otrzymać miłosierdzie poprzez miłosierdzie Kościoła. Jak bardzo Apostoł Paweł zdaje się chcieć w prosty sposób opowiedzieć o tych przyszłych wydarzeniach – o rzeczach, które miały być jasno objawione i zrozumiane dopiero w Żniwie Wieku Ewangelii! „O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! [...]” (Rzym. 11:33).

Funkcja ucha, mimo że drugorzędna wobec oka, jest także bardzo ważna. Jest to dar lub zdolność słyszenia, rozumienia i oceniania Słowa i planu Bożego. Posiadali go Apostołowie oraz inni członkowie gwiezdni (niektórzy w większym stopniu niż inni) na przestrzeni całego Wieku Ewangelii. To przez używanie właśnie tego daru Apostołowie (zwłaszcza Paweł, Piotr i Jan) i inni członkowie gwiezdni (szczególnie bracia Russell i Johnson w Żniwie Wieku Ewangelii) byli w stanie zauważyć wypełnianie się prorocत्व i zrozumieć głębokie rzeczy Boże.

Usta (przemawianie) to kolejna funkcja głowy. Jezus nadał przywilej przemawiania różnym członkom Ciała dla korzyści tego Ciała. Dar ten, posiadany w różnym stopniu przez wszystkich Apostołów i innych członków gwiezdnych, był szczególnie widoczny u Piotra. Apostoł Paweł, wielki logik, także cieszył się przywilejami oka i ucha w niezwyklej mierze, ale jako mówca ustępował Apolosowi (który nie był Apostołem) i kilku innym (Dz. Ap. 18:24). „Bo chociaż jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w poznaniu; lecz staliśmy się jawni wobec was we wszystkim, pod każdym względem” (2 Kor. 11:6, UBG).

Funkcje oka, ucha i ust w fizycznym ciele są umieszczone w głowie. W Wieku Ewangelii Jezus (Głowa Kościoła, który jest Ciałem) powierzył te najwyższe urzędy wybranym członkom (szczególnie członkom gwiezdny i ich specjalnym pomocnikom), by wykonywali je dla korzyści wszystkich. „I różne są działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku” (1 Kor. 12:6,7, UBG). Po dziś dzień korzystamy z ich wykonanej z serca pracy i dziękujemy za nią Bogu.

Są także członki, które nie przynależą do głowy, a raczej do pozostałej części ciała – na przykład stopy, dłonie itd. Stopy postępują do

przodu i z tego punktu widzenia mogą reprezentować pracę misyjną ewangelistów, zarówno generalnych, jak i lokalnych. Dłonie dbają o ciało, pomagają mu, ochraniają je i karmią i z tego punktu widzenia mogą przedstawiać pracę pasterzy i nauczycieli, zarówno generalnych, jak i lokalnych. Tułów w ciele człowieka, mieszczący funkcję oddychania, układ krążenia oraz system odżywiania, może być przyrównany do ogólnej zbiorowości ludu Bożego. Połączona praca całego organizmu służy jego wzrostowi i wzmacnianiu pracowników działających w obrębie całego ciała oraz przygotowaniu ich do wykonywania woli głowy.

FUNKCJE CIAŁA

Całe Ciało Chrystusa wzrastało i wzmacniało się, korzystając z duchowego pokarmu, a jednocześnie udzielało swej siły i wsparcia tym członkom, którzy mu służyli, szczególnie Apostołom, prorokom, ewangelistom, pastorem i nauczycielom. „Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości” (Efez. 4:16, UBG). W tej kwestii powiedzmy wyraźnie: te same zasady i metody obowiązują wśród ludu Bożego dziś, a wzajemne budowanie się w najświętszej wierze odbywa się w ten sam ogólny sposób pomiędzy różnymi członkami domu wiary.

Wielkie światowe organizacje twierdzą, że są prowadzone i rządzone przez Chrystusa (głowę), a tymczasem, odrzucając nauki Jego Słowa, mają niewiele wspólnego z prawdziwymi naśladowcami Jezusa. Mają swoje własne głowy i własnych proroków, pastorów i nauczycieli, lecz nie tych prawdziwych i właściwych (Iz. 9:15,16; 29:9-14; Jer. 23:16-32; Obj. 18:22,23). Mają wielkie stada, ale bardzo mało prawdziwych owiec. Mają swoich nauczycieli, ale nadszedł czas, gdy te wielkie stada nominalnych owiec nie ścierpią zdrowej nauki. Gonią za własnymi pragnieniami i gromadzą wokół siebie nauczycieli, którzy mają śwędzące uszy (na podziw świata). Odwracają swoje uszy od prawdy, obracając je ku baśniom. „Albowiem przyjdzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich pożyteczności zgromadzą sobie sami nauczycieli, mając świerzbiące uszy, a odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom je obrócą” (2 Tym. 4:3,4). Uważajmy – jako naśladowcy Jezusa – by nie zostać zwiedzeni przez żadną z ich form pobożności, w których nie ma mocy (2 Tym. 3:5). Jednak podczas gdy w świetle prawdy, tak jak ją Pan objawia, musimy od-

rzucać wszystkich nauczycieli błędu, zarówno w Wielkim, jak i w Małym Babilonie, mamy przyjmować za swoich nauczycieli tych, którzy wiernie trzymają się wcześniej danej prawdy i którzy postępują według tych samych zasad prawdy, podając prawdę w miarę jak Pan ją objawia – ponieważ prawda postępuje (Przyp. 4:18), a nasz Dobry Pasterz nie przestaje karmić swoich owiec, odkąd Małe Stadko zostało w całości zabrane z ziemi.

STÓŁ PAŃSKI

Nasz Pan, jako wierny Pasterz, nigdy nie zaniedbał karmienia Swych owiec „prawdą na czasie”. Mich. 5:4 mówi: „I stanie się a paść (ich) będzie w sile Pańskiej, i w sławie imienia Pana, Boga swego [...]”. Jezus dał Apostołom potrzebną pomoc, a następnie, w okresie pomiędzy Żniwami (W. Ż. i W. E.), w dalszym ciągu dawał dużą ilość światła w czasie reformacji, które w porównaniu z wielkim światłem danym przy końcu obecnego Wieku, jest nazwane „małą pomocą” (Dan. 11:34). Przy Swym drugim przyjściu, podczas Żęcia Żniwa dał Swemu ludowi wielką ilość odkrytej i objaśnionej prawdy, która miała stanowić „pokarm na czas słuszny” podawany za pośrednictwem „wiernego i roztropnego sługi” (Mat. 24:45; Łuk. 12:42). Następnie, po zakończeniu żęcia i pokłosa Małego Stadka, rozpoczął On wspaniałą pracę w Czasie Ucisku skierowaną do wybrańców Epifanii jako takich – Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – dając im, z rąk posłannika Epifanii, bardzo potrzebną prawdę, niezbędną do ich właściwego rozwoju (E10, s. 112-114). Jezus nie ustaje w podawaniu prawdy na czasie do dnia dzisiejszego.

Po śmierci br. Russella w 1916 r. niektórzy sądzili, że prawda nie będzie już dalej odkrywana. Z tego powodu buntowali się – a niektórzy wciąż się buntują – przeciwko objawianej prawdzie Epifanii – światłu dawanemu po 1916 roku. O, oni przestali chodzić w świetle prawdy, która staje się na czasie, nie słuchając w ten sposób głosu Dobrego Pasterza. Niektórzy z nich zaprzeczyli nawet wielu prawdom otrzymanym poprzez br. Russella, w które wcześniej wierzyli. „Albowiem kto ma, będzie mu dano, i obfitować będzie; ale kto nie ma, i to, co ma, będzie od niego odjęto” (Mat. 13:12). Podobnie kiedy w 1950 r. zmarł br. Johnson, niektórzy sądzili, że prawda nie będzie już dalej odkrywana. Dlatego buntowali się, a niektórzy wciąż to czynią, przeciwko prawdzie objawianej po 1950 roku i przestali chodzić w świetle prawdy, którą Pan daje. Niektórzy z nich zaprzeczyli nawet wielu prawdom otrzymanym od Jezusa

poprzez br. Johnsona, które wcześniej akceptowali. Przestali słyszeć głos Dobrego Pasterza.

Wielu odrzuciło oparte na Piśmie Świętym nauki, które Pan dał przez br. Johnsona: że Epifania w wąskim znaczeniu trwa 40 lat; że po 1954 roku nie będzie nowych Młodocianych Godnych; że w 1954 roku miała się rozpocząć praca poświadczająca Wielkiej Kompanii; że Obóz Epifanii w skończonym obrazie będzie się składać z quasi-wybranych, tj. Poświęconych Obozowców Epifanii, wiernych próbnie usprawiedliwionych i wiernych nawróconych Żydów; oraz że ciało Jezusa (choć doskonałe) było jednym z jego głównych wrogów (patrz komentarz do Manny z 21 kwietnia i 9 listopada). Odkąd Małe Stadko opuściło ziemię, Pan nadal karmi Swoj lud, tak samo jak karmił go zanim Małe Stadko zaczęło istnieć. Po zabranii Małego Stadka wszelka bezpośrednia służba Pana wobec Jego poświęconego ludu odbywała się za pośrednictwem członka Wielkiej Kompanii; a po zabranii z ziemi Wielkiej Kompanii działo się to za pośrednictwem następnej w kolejności najwyższej klasy – Młodocianych Godnych.

Lecz w jaki sposób nasz Dobry Pasterz, Baranek, który został zabity, otwiera kolejne pieczęci w księdze (Obj. 5:5), dając Swym owcom prawdę na czasie (Przyp. 4:18), skoro siedmiu zbiorowych aniołów siedmiu okresów Kościoła, siedem zbiorowych gwiazd albo siedmiu pasterzy z ośmioma książętami (Mich. 5:5; przy czym Posłannicy Paruzji i Epifanii byli siódmym i ósmym z nich) zakończyło swój bieg? Odpowiada na to szereg dowodów z Pisma Świętego, rozum i fakty (uświęcony zdrowy zmysł). Posłannik Epifanii, 49. i ostatni członek gwiazdny, i ostatni uwielbiony członek Małego Stadka (E10, s. 142) wykazał, że po jego odejściu nasz Pan przekazuje szafarstwo prawdy Wielkiej Kompanii, a szczególnie dobrym Lewitom i ich naznaczonemu przez Boga wodzowi – „towarzyszowi i specjalnemu pomocnikowi posłannika Epifanii” aż do śmierci tego wodza Wielkiej Kompanii (PT 1942, s. 14).

Jesteśmy przekonani, że Wielka Kompania zakończyła już swój ziemski bieg, a nasz Pan kontynuuje Swoją specjalną pasterską opiekę nad Swoim ludem poprzez Młodocianych Godnych, a kiedy i oni zakończą swój bieg w tym życiu, będzie kontynuował tę opiekę za pośrednictwem Poświęconych Obozowców Epifanii. Zastanówmy się nad tą prawdą, ponieważ odkąd Kościół Pierworodnych Wieku Ewangelii opuścił ziemię, poświęceni naszego czasu, „poświęcający się między wiekami”

(R5761) są miejscem zamieszkiwania Boga, Jego spotkania się z ludem i błogosławienia go. To na nich spoczywa antytypiczny słupek obłoku i ognia, prawda na czasie i jej duch, i to oni są jej kustoszami. Jeśli świat i niektórzy spośród braci krytykują to twierdzenie i pogardzają nim, mogą tak czynić, ale ani trochę nie zmieni to faktu, że Chrystus jest odbiorcą i kustoszem Boskiej prawdy i Ducha (a skoro duchowa klasa wybranych została w całości uwielbiona, to „poświęcający się między wiekami”, czyli oświecone i pobudzane Duchem poświęcone jednostki są odbiorcami tej wielkiej łaski)! Jest to przywilej poświęconego dziecka Bożego, który znacznie przewyższa to, co mogą posiadać i czym mogą szczić się najwięksi, najpotężniejsi i najmądrzejsi tego świata. Będąc Panu wdzięczni za ten największy z przywilejów, nie zazdrościmy nawet najbardziej uprzywilejowanym w obecnym, złym świecie, bez względu na to, w czym rzeczywiście lub we własnym mniemaniu nas przewyższają (PT 1983, s. 78).

Przeanalizujmy wnikliwie Jana 10:16: „A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni [miejsca schronienia], i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia [stado] i jeden pasterz”. Te „drugie owce” z Jana 10:16, które mają być pasione i nakarmione prawdą na czasie to quasi-wybrani, a szczególnie Poświęceni Obozowcy Epifanii (z których większość została pozyskana dla Pana przez Młodocianych Godnych). Oni jako quasi-wybrani Żydzi i poganie oraz tysiącletni misjonarze przygotowują serca i zasiejają ziarno w Pośredniczącym Panowaniu, pozyskując wielu nawróconych (Ps. 107:22; Joela 2:28). Nastąpi ogólnoswiatowe nawrócenie. Będą oni także bardzo pomagać w opiece nad ludzkością jako antytypiczne gałęzie Chrystusa – Tysiącletniej Winorośli.

Cała sfera prawdy na czasie i jej ducha, antytypiczna ziemia kananejska, płynąca mlekiem i miodem, była pastwiskiem i miejscem odpoczynku dla Bożych owiec Wieku Ewangelii, które we właściwym duchu i we właściwy sposób wytrwale szukały w Nim Wielkiego Pasterza. Tym samym będzie ona także dla Jego tysiącletnich i potysiącletnich owiec (Jana 10:16) – dla wszystkich, które we właściwym duchu i we właściwy sposób (poprzez Chrystusa) wytrwale będą Go szukały jako swojego Wielkiego Pasterza. Klasa restytucyjna (obejmująca quasi-wybranych i niewybranych) na swoim ziemskim poziomie życia wiecznego dozna wiele radości w raj. Ich najwyższa miłość do Boga i Chrystusa i miłość do bliźniego

jak do siebie samego wraz ze wszystkim, co zawiera w sobie doskonały raj stworzą dla nich niebo na ziemi. Będą tak szczęśliwi, jak tylko szczęśliwi mogą być doskonali ludzie i żadna ciemna chmura nie przesłoni nieba ich radości. „Jedno jest ciało i jeden duch, jako też jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego” (Efez. 4:4).

Uczniowie Chrystusa poświęcający się obecnie między wiekami nie powinni myśleć, że nasze doktryny i zalecenia stosowały się tylko do spłodzonych z Ducha, a nie stosują się do nich, albo że dotyczą ich jedynie w mniejszym stopniu. Jest tylko jeden rodzaj poświęcenia – zupełne poświęcenie się Bogu – dla całego przedtysiącletniego nasienia Abrahama i tylko ci, którzy dochowają takiego poświęcenia otrzymają uprzywilejowane stanowiska jako antytypiczni Lewici i Netynejczycy w Królestwie. Choć głównie mamy do czynienia z pojęciami Głowy i Ciała w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła, ta sama zasada działa dzisiaj we wszystkich zborach poświęconego ludu Bożego, bowiem wszystkie one są częścią kościoła, *ecclesiae* (gr. powołani), w szerszym znaczeniu.

O, moi drodzy braterstwo, prawdziwie usprawiedliwieni przez Słowo (powołani), zupełnie poświęceni Bogu (wybrani przez Boga), wierzący w Słowo Jehowy podane przez Jego wybrane naczynia (wierni uświęceni) – dla takich słowa naszego przewodniego tekstu są cenne, są one zapewnieniem Pana, że „kto przyjmuje tego, którego ja pošlę, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie pošłał”! Zadajmy sobie pytanie: Czy przyjąłem Pana i Zbawcę, który umarł za wszystkich? Jeśli odpowiedź brzmi „Tak”, koniecznie uznawajmy tych, których On pošła i przyjmujemy ich. Kolejne pytanie: Czy przyjąłem Niebiańskiego Ojca, od którego pochodzą wszystkie obecne i przyszłe błogosławieństwa? Koniecznie zatem uznawajmy i przyjmujemy tych, których On pošła do nas poprzez Jezusa dla naszego błogosławieństwa – jeżeli dowiedli swojej wierności wobec Bożej prawdy i jej zarządzeń!

Spójrzmy teraz na odwrotność naszego tekstu, gdyż ona także jest prawdziwa: Kto odrzuca tego, którego Jezus pod kierownictwem i zgodnie z planem Boga pošła dla jego błogosławieństwa w prawdzie i jej duchu, odrzuca przez to zarówno Jezusa, jak i Boga, który Go pošłał! „I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię przesładujesz? A jam odpowiedział: Ktoś jest,

Panie? I rzekł do mnie: Jam jest Jezus Naza-reński, którego ty przesładujesz” (Dz. Ap. 22:7,8). Jak straszną rzecz niektórzy czynią! (Por. Jana 8:45-47; 10:26,27; 1 Kor. 14:36,37). „Wszelki, co przestępuje, a nie zostaje w nauce Chrystusowej, Boga nie ma; kto zostaje w nauce Chrystusowej, ten i Ojca, i Syna ma” (2 Jana 1:9,10).

Jako dzieci Boże mamy obecnie moralną wolność podejmowania decyzji o naszym losie. Jak ostrożni zatem powinniśmy być, aby nie przyjąć nauk nikogo, kto mieni się być rzecznikiem Pana, dopóki nie przekonamy się, że te nauki są w harmonii ze Słowem Bożym. „Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej światłości” (Iz. 8:20, UBG). „Wszystkiego doświadczać, a co jest dobrego, tego się trzymajcie” (1 Tes. 5:21; patrz też Dz. Ap. 17:11)! I jak ostrożni powinniśmy być, aby nie odrzucić nikogo z Jego prawdziwych ambasadorów!

Szatan wciąż tworzy sekty, aby przesiewać i dzielić lud Boży. Ci, którzy zachowają aprobatę Pana, będą trzymać się Go jako swojej Głowy, wiernie przyjmować Jego prawdziwych sług i zarządzenia oraz nie będą przyłączać się do szyderców i błędzących, z powodu których „[...] droga prawdy będzie bluźniona” i którzy ślepo prowadzą swoich naśladowców w „mroki ciemności” (Mat. 6:23; 2 Piotra 2:2; Judy 1:13, UBG). „A jeżeli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”; „Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, jako on chodził, i sam także chodzić” (1 Jana 1:7; 2:6).

PT 2018, s. 2-8

JANA 13:20 PRZYJMIJ GO

JANA 13:20, UBG „[...] KTO PRZYJMUJE TEGO, KTÓREGO JA POŠLĘ, MNIE PRZYJMUJE [...]”.

JANA 1:12 „LE CZ KTÓRZYKOLWIEK GO PRZYJĘLI, DAŁ IM TĘ MOC, ABY SIĘ STALI SYNAMI BOŻYMI [...]”.

DAR NIE JEST DAREM, DOPÓKI NIE ZOSTANIE „PRZYJĘTY”.

MOŻE BYĆ PLANOWANYM DAREM, POTENCJALNYM DAREM, MOŻLIWYM DAREM, ALE RZECZYWISTYM DAREM STAJE SIĘ DOPIERO W CHWILI PRZYJĘCIA.

COŚ, CO JEST KOMUŚ NARZUCONE, NIE JEST DAREM.

ZBAWIENIE ZAWSZE JEST OPISYWANE JAKO DAR.

JANA 1:12; 3:16,27; 4:10,14; 5:21,26; 6:27,32-33,63; 10:28; 14:27; 17:2.

JEDNO GŁOSOWANIE – JEDNA KONWENCJA

BIBLE STANDARD MINISTRIES

[LHMM]

*Wydawcy czasopism Sztandar Biblijny i Teraźniejsza Prawda
oraz innej literatury biblijnej*

MĄDROŚĆ Z GÓRY
POCHODZĄCA
1156 Saint Matthews Road
Chester Springs, PA 19425-2700

NAJSZLACHETNIEJSZA WIEDZA
NAJLEPSZA NAUKA
Tel. 610-827-7665

Do osób mianowanych oraz braci i siostr stowarzyszonych z Bible Standard Ministries [LHMM]. Pragnę odnieść się do stanowiska wodza ludu Bożego – urzędu wyznaczonego przez Boga – oraz stanowiska Opiekuna Wykonawczego – urzędu, który w drodze głosowania mają przywilej zatwierdzać poświęceni bracia i siostry w USA, będący w harmonii z zarządzeniami.

Uważam, że metoda „jedno głosowanie na jednej konwencji”, stosowana przy wyborze pastorów Johnsona, Jolly’ego i Gohlkego, była bardzo skuteczna i zgodna z Pańskimi zarządzeniami. Wyjątek od zasady jednego głosowania zastosowano po raz pierwszy, gdy br. Gohlke nie ogłosił publicznie nazwiska następcy przed swoją śmiercią (tak jak miało to miejsce w przypadku wszystkich poprzednich następców). Br. Hedman uznał, że bracia i siostry nie zostali z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomieni o fakcie jego następstwa i wprowadził procedurę trzykrotnego głosowania. Ja sam zamierzam ogłosić wybór mojego następcy przed swoją śmiercią lub niezdolnością pełnienia obowiązków, usuwając przez to konieczność głosowania na więcej niż jednej konwencji.

Ja, Leon J. Snyder, Opiekun Wykonawczy Bible Standard Ministries [LHMM], niniejszym wprowadzam procedurę jednego głosowania na jednej konwencji jako właściwą formę wprowadzenia mojego następcy, Daniela J. Herziga, na stanowisko Opiekuna Wykonawczego, kiedy sam nie będę już mógł pełnić tej funkcji.

Leon Snyder
Opiekun Wykonawczy

PT 2018, s. 8

OGRANICZONE PEŁNOMOCNICTWO

KOPIA

Ja, LEON J. SNYDER, Opiekun Wykonawczy BIBLE STANDARD MINISTRIES (dalej „LHMM”) z siedzibą w Chester Springs w stanie Pensylwania, działając zgodnie z upoważnieniem nadanym mi przez konwencję członków LHMM dnia 11 marca 2016 r., niniejszym wskazuję, ustanawiam i mianuję DANIELA J. HERZIGA moim prawowitym Pełnomocnikiem w celu wykonania praw wynikających z niniejszego Pełnomocnictwa w przypadku mojej niepełnosprawności, niezdolności, inwalidztwa lub choroby, zgodnie z definicją tu zawartą. W dalszej części niniejszego dokumentu mój Pełnomocnik będzie nazywany „Przedstawicielem”.

Na mocy niniejszego dokumentu mój Przedstawiciel otrzymuje upoważnienie do wykonywania wszelkich czynności potrzebnych do kontynuowania pracy LHMM wraz z prawem do korzystania z tych samych prerogatyw i umocowań, z jakich korzystałbym, gdybym osobiście był do tego zdolny.

Niniejszy dokument w żaden sposób nie uchyla moich obecnych uprawnień jako aktualnego Opiekuna Wykonawczego, łącznie z prawem odwołania niniejszego Pełnomocnictwa w dowolnym momencie. Niniejsze Pełnomocnictwo wygaśnie w przypadku mojej śmierci.

ARTYKUŁ 1: Definicja niepełnosprawności

„Niepełnosprawność” lub „niezdolność” powinna być stwierdzona na podstawie pisemnego orzeczenia lekarza medycyny posiadającego prawo do wykonywania zawodu, stwierdzającego, że w opinii tego lekarza, z powodu zaawansowanego wieku lub niepełnosprawności umysłowej bądź niezdolności fizycznej, nie jestem w stanie wykonywać obowiązków Opiekuna Wykonawczego i Dyrektora. Orzeczenie to powinno podawać szczegóły mojej niepełnosprawności oraz datę ostatniego badania wykonanego na mnie przez tego lekarza. Przed skorzystaniem z niniejszego Pełnomocnictwa, mój Przedstawiciel ma obowiązek dołączyć wyżej opisane orzeczenie do niniejszego dokumentu.

ARTYKUŁ 2: Zakres uprawnień

Mój Przedstawiciel otrzyma pełen zakres uprawnień do wykonywania wszelkich czynności potrzebnych do kontynuacji działalności i misji LHMM oraz w ogólności do występowania w moim imieniu w funkcji Opiekuna Wykonawczego tak samo szeroko, zupełnie i skutecznie, jak czyniłbym to sam, gdybym był osobiście obecny i zdolny do tego.

Bez ograniczania ogólności powyższego, wyraźnie upoważniam mojego Przedstawiciela do wykonywania uprawnień nadanych mi na mocy uchwały przyjętej na Konwencji Generalnej LHMM dnia 11 marca 2016 roku.

ARTYKUŁ 3: Inne postanowienia

A. Z wyłączeniem zakresu, co do którego wyraźnie przewidziałem inaczej, mój Przedstawiciel będzie mógł korzystać z nadanych mu uprawnień według swojego wyłącznego uznania. Wszelkie decyzje mojego Przedstawiciela co do wykonania lub niewykonania jakichkolwiek uprawnień, podjęte w dobrej wierze, będą wiążące wobec mnie, moich spadkobierców, wykonawców, administratorów i cesjonariuszy.

B. Z wyłączeniem zakresu, co do którego wyraźnie przewidziałem inaczej, mój Przedstawiciel nie będzie ograniczony w korzystaniu z wszelkich uprawnień uznaniowych oraz kierowniczych z powodu jakiegokolwiek konfliktu interesów.

C. Żadna z osób mających do czynienia z moim Przedstawicielem nie ma obowiązku dociekać ani nadzorować kwestii dysponowania pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży, ani innymi świadczeniami, ani też dochodzić słuszności, potrzeby i stosowności wszelkich transakcji, w których mój Przedstawiciel może być stroną.

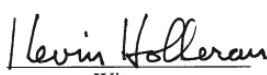
D. Wykonując uprawnienia nadane mu na mocy niniejszego dokumentu, mój Przedstawiciel może udzielać tych uprawnień swoim przedstawicielom oraz ustanawiać innych przedstawicieli, ale takie udzielanie nie zwalnia mojego Przedstawiciela z obowiązku nadzoru nad prawidłowym zarządzaniem działaniami i misją LHMM.


ARTYKUŁ 4: Ustanie Pełnomocnictwa

Niniejsze *Ogólne pełnomocnictwo* ustaje jedynie w przypadku mojej śmierci lub pisemnego odwołania go przeze mnie. Pisemne oświadczenie złożone pod przysięgą przez mojego Przedstawiciela i stwierdzające, że nie posiada on wiedzy w zakresie odwołania lub ustania niniejszego uprawnienia stanowi rozstrzygający dowód jego uprawnień. Zwalnia ono wszelkie inne osoby z obowiązku dociekania uprawnień tegoż Przedstawiciela oraz z wszelkiej odpowiedzialności za poleganie na niniejszym instrumencie prawnym. W żadnym wypadku żadna osoba polegająca na niniejszym ogólnym pełnomocnictwie, a nieposiadająca wiedzy o mojej śmierci lub odwołaniu tego dokumentu, nie ponosi odpowiedzialności wobec mnie ani mojego majątku z powodu takiego polegania.

W DOWÓD POWYŻSZEGO niniejszym składam własnoręczny podpis i pieczęć dnia 19 września 2016 roku.

[Podpisano: Leon J. Snyder oraz dwóch świadków (nazwiska nieczytelne)]


Witness


Witness


LEON J. SNYDER

DZIEDZICTWO LUDU BOŻEGO

„Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor. 1:24).

JEDNYM z największych błogosławieństw danych usprawiedliwionemu, poświęconemu i uświęconemu dziecku Bożemu jest jego relacja z Jehową – naszym Ojcem i naszym Panem Jezusem – Jego Synem. W związku z tą relacją z Bogiem i Chrystusem, jako poświęcone dzieci Boże otrzymaliśmy bogate dziedzictwo. Dziedzictwo – słowo, którego nie używamy na co dzień – to według słownika: (1) Majątek, który może być odziedziczony. (2) Coś, co otrzymujemy od przodków lub przeszłości, jak cecha, kultura, tradycja itd. (3) Prawa, obciążenia lub status wynikające z faktu urodzenia się w określonym czasie lub miejscu; ojcowizna. Dziedzictwo (pol. także spuścizna, spadek – przyp. tłum.) odnosi się zatem do majątku przekazywanego spadkobiercy albo do tradycji, kultury itp. przekazywanej kolejnej generacji (nasze dziedzictwo wolności).

Przez dziedzictwo ludu Bożego rozumiemy to, co Bóg daje Swojemu ludowi w posiadanie. Dziedzictwo ludu Bożego sugeruje, że Bóg daje Swemu ludowi coś szczególnego, odmiennego lub dodatkowego w stosunku do ogólnych błogosławieństw dla całej ludzkości. W definicjach słowa „dziedzictwo” dostrzegamy myśl, że wyrażenie „dziedzictwo ludu Bożego” zawiera w sobie prawa, stanowisko, cechy, kulturę, przywileje i mądrość z góry, które otrzymuje jednostka oddana Bogu i Chrystusowi oraz sprawie prawdy i sprawiedliwości.

Przyjmujemy myśl podaną w Jana 9:25, że kiedyś byliśmy ślepi, ale teraz widzimy. Jezus obalił śmierć i wybawił nas od jej przekleństwa, abyśmy mogli chwalić Tego, który powołał nas „z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 Piotra 2:9, BW). To „wieloraka mądrość Boga” (Efez. 3:10, BP) objawiona nam przez Chrystusa „we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu” (Kol. 1:9, BW) sprawia nam szczególną radość. Mądrość Jehowy (nasze wspaniałe dziedzictwo) zawarta w słowach, które On do nas kieruje, to „duch i żywot” (Jana 6:63).

Z pewnością dostrzegamy, że opatrności Boże na rzecz całej rodziny ludzkiej oferują obfite i cudowne błogosławieństwa dla poświęconych

*A gdy mnie będziecie szukać,
znajdziecie mnie. Gdy mnie
będziecie szukać całym
swoim SERCEM.
Jer. 29:13, BW*

wierzących, a w mniejszym stopniu dla niewierzących. Wiele błogosławieństw dzielimy z ogółem ludzkości – błogosławieństwa stworzenia, życia, słońca, deszczu, czystego powietrza i wody oraz bogactwa dobrych rzeczy ziemskich wynikających z czasu i miejsca, w których żyjemy. Lecz jako wierzący, dzięki naszej szczególnej relacji z Bogiem i Chrystusem, posiadamy wiele dodatkowych przywilejów, korzyści i błogosławieństw, których inni

nie mają, jeśli nie oddali się Bogu i Chrystusowi w usprawiedliwieniu przez wiarę i w poświęceniu. Jest to nasze dziedzictwo jako ludu Bożego – bogate dziedzictwo, za które jesteśmy wdzięczni naszemu hojnemu Niebiańskiemu Ojcu. „Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano” (Mat. 6:33).

Jeżeli mielibyśmy sporządzić spis rzeczy, które należą do naszego dziedzictwa, naszych specjalnych przywilejów, które posiadamy, bo czcimy Boga i poświęciliśmy się Mu, co byśmy wymienili? W Ps. 61:4 (UBG) znajdujemy oświadczenie Dawida: „Będę mieszkał w twoim przybytku na wieki, chroniąc się pod osłoną twych skrzydeł. Sela”. Taka deklaracja jest odpowiednikiem naszego osobistego poświęcenia – wiersz 5, UBG: „Bo ty, Boże, wysłuchałeś moich ślubów; dałeś dziedzictwo tym, którzy się boją twego imienia”. Słowo „śluby” wydaje się wskazywać na poświęcenie sprawiedliwych, a bojaźń wobec imienia Bożego zawiera myśl o czczeniu Jehowy. „Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerem przystoi chwalić Pana” (Ps. 33:1). Być może nie zawsze myślimy o tym, jak ważne jest chwalenie Boga, ale w Ps. 61:9 król Dawid, psalmista, łączy oddawanie chwały z wypełnianiem swoich ślubów. Zauważamy uczucia Dawida wylewane dla Pana w tym wersecie: „Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moje oddawać będę na każdy dzień”. Ci, którzy pozostają z Bogiem w relacji poświęcenia mają to samo uczucie bliskości wobec Pana!

Rozważmy trzy wersety na poparcie tej myśli: Ps. 32:10,11: „Wiele boleści przypada na złośnika; ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerego”. O, jak ważna dla poświęconego dziecka Bożego jest umysłowa ocena i poleganie serca na Bogu. Ps. 42:8 (UBG): „Lecz we dnie PAN udzieli mi swego miłosierdzia, a w nocy będzie we mnie jego pieśń i moja modlitwa do Boga mego życia”. Dzięki Bożej łaskawości Jego lud jako część swego dziedzictwa otrzymuje Jego miłosierdzie w dzień, a pieśń w nocy. Te i inne fragmenty z Pisma Świętego pozwalają nam zrozumieć, że natchnione Słowo Boże zachęca całą rodzinę ludzką do oddawania chwały, czci i wdzięczności Bogu.

Jako dociekliwe dzieci Boże moglibyśmy zapytać: Dlaczego Pan wzywa nas do dziękczynienia, chwalenia Go i radowania się? Odpowiedź na to pytanie częściowo zawiera się w fakcie, że istnieje związek pomiędzy duchem czci i wdzięczności dla Boga i Chrystusa a posiadaniem pobożnego charakteru. Miłująca wdzięczność jest jednym z instynktów zaszczepionych przez Boga w człowieku noszącym w sobie Jego obraz – i ten instynkt powinien być używany. Ten element wdzięczności w inteligentnym stworzeniu ma za zadanie reagować na Boską dobroć i życzliwość. Wdzięczność jest składnikiem charakteru człowieka, który umożliwia mu łączność i społeczność z Bogiem. Gdyby nie było w nas żadnej zdolności do wyrażania wdzięcznej oceny, jaką przyjemność miałby Bóg w okazywaniu nam Swojej dobroci? Co w nas wywoływałoby Bożą miłość? Jednak w Obj. 4:11 czytamy, że istniejemy i zostaliśmy stworzeni dla Boskiej przyjemności. O tak, Bóg obdarzył rodzaj ludzki tym elementem charakteru, aby reagował na Jego dobroć. „Gdzieneś jest, Panie! wziąć chwałę i cześć i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją [KJV: dla twojej przyjemności – przyp. tłum.] trwają, i stworzone są”.

Skoro zostaliśmy stworzeni dla Boskiej przyjemności (Obj. 4:11), reagowanie na dobroć Boga jest wyznacznikiem żywej i wspaniałej społeczności z Nim. Przyjmujemy zasadę prawdy, jaką jest szczerść w naszej mowie, postępowaniu i myślach. Przeanalizujmy teraz wersety, które przedstawiają punkt widzenia z drugiej strony. Być może pomoże nam to zrozumieć, dlaczego poświęcone dziecko Boże powinno jeszcze mocniej wierzyć, że Pan dotrzyma słowa co do obiecanych nam błogosławieństw. Przep. 11:20 mówi: „Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmazy”. (W KJV

Trzymający się wiernego słowa, zgodnego z nauką, aby też mógł przez zdrową naukę napominać i przekonywać tych, którzy się sprzeciwiają.

Tyt. 1:9, UBG

zamiast „przewrotni” występuje słowo *froward* – „krynbrni”, które oznacza notoryczną skłonność do nieposłuszeństwa i sprzeciwiania się, trudność w podporządkowaniu się, upartą samowolę i przekorę.) Przep. 15:8: „Ofiara niepobożnych jest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się”. Przep. 13:3: „Kto strzeże ust swych, strzeże duszy swojej; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie starty”. Jaka straszna odpowiedzialność spada

na język, który jest używany w lekceważący sposób, hańbiący Boga!

Aby rozwijać ducha czci, wdzięczności i miłującej oceny wobec całej okazanej nam dobroci Boga, musimy ciągle przywoływać na myśl Jego akty miłosierdzia i łaski, „modłąc się bez ustanku”. Jest to tajemnica szczęśliwego, chrześcijańskiego życia. Pomocnym w rozwijaniu tego ducha czci i wdzięczności będzie częste mówienie Panu w modlitwie o tym, że pamiętamy o Jego dobroci i że każdy nowy dowód Jego miłości i troski pobudza nas do głębszej wiary i pełniejszego zrozumienia Jego obecności i łaski, a także o tym, jak przez te doświadczenia wzrasta nasza radość i miłość do Niego. Przypominając sobie i rozmyślając szczególnie o własnych, indywidualnych doświadczeniach z Pańskim kierownictwem i troską, w których uwalniał nas od niebezpieczeństw i sidła Przeciwnika, sprawimy że zwiększy się nasza ocena Boga i Jego dobroci. W miarę jak duch miłości i czci będzie napełniał nasze serce, pomoże nam radować się w Panu i dziękować Mu. Jak czytamy w 1 Jana 4:19, „My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował”. Jeśli nasze serca będą pełne prawdziwej wdzięczności, to gdy zauważymy nowe dowody Jego miłości, pobudzi to bardziej także miłość w nas i sprawi, że będziemy radować się w Bogu. Myśl ta ma wiele wspólnego z następującą wypowiedzią Jezusa: „Dotąd o nic nie prosiliście w imieniu moim; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna” (Jana 16:24, BW).

Powróćmy teraz do naszej analizy Ps. 61:5: „Bo ty, Boże, wysłuchałeś moich ślubów; dałeś dziedzictwo tym, którzy się boją twego imienia” (UBG) – i rozważmy hebrajskie słowo *yerushshah* przetłumaczone tu jako „dziedzictwo”. Zawiera ono myśl o przejściu ziemi poprzez wypędzenie poprzednich mieszkańców i zajęciu ich miejsca. Kiedy Izraelitom polecono podbić ziemię kanańską, musieli stanąć do walki z siedmioma narodami, które wówczas tam mieszkały, i pokonać je. Byli to Kananejczycy, Ferezejczycy, Amorej-

czycy, Hetejczycy, Gergiezejczycy, Hewejczycy i Jebuzejczycy. Te ludy lub narody reprezentują słabości naszej ludzkiej natury, które musimy zwalczać i pokonywać, aby móc objąć w posiadanie całą Ziemię Obiecaną – przywileje, *dziedzictwo*, które mamy jako dzieci Boże.

Kananejczyk i jego twierdze reprezentują grzech, jego pokusy i solidne okopanie się w słabościach ciała. Poświęceni nie mogą zawierać żadnych kompromisów ani rozejmów z grzechem, ale muszą z nim walczyć aż do całkowitego unicestwienia. Taka też była istota typu. Walcząc ze słabościami naszej ludzkiej natury i z pokusami grzechu, cieszymy się z dziedzictwa, jakie Bóg daje Swemu ludowi.

Jako poświęcone dzieci Boże, musimy zrozumieć Jego nauki wobec nas, Jego Słowo wspomniane w Ps. 119:111: „Za dziedzictwo wieczne wzięłem świadectwa twoje; bo są radością serca mego”. Psalmista przedstawia tu naszym umysłem koncepcję, że posiada Pańskie słowa, nauki itd. jako część swojego dziedzictwa podobnie jak my. Czy wszyscy spośród ludu Bożego posiadają Jego nauki jako część swojego dziedzictwa? Tak; rozumiemy, że użyte tu słowo „świadectwa” szczególnie oznacza przykazania, ale możemy w nim zawrzeć wszystkie nauki Jehowy – wszystko, co podał przez Jezusa i członków gwiazdnych w Wieku Ewangelii, w tym dzieło Żniwa Wieku Ewangelii, które kontynuuje po dziś dzień przy pomocy Swych specjalnych sług. To nasze dziedzictwo obejmuje także prawdę paruzyjną i epifaniczną („teraźniejszą prawdę”) obecnie daną do zrozumienia. Cóż za dziedzictwo zapewnia nam Bóg!

Jehowa dał jeszcze jeden werset, który wskazuje, że powołani, wierni i wybrani – jedyny prawdziwy Kościół – nie mieli być pokonani przez swych wrogów. Niech nasze serca radują się, gdy czytamy Iz. 54:17, UBG: „Żadna broń przeciw tobie sporządzona nie będzie skuteczna, a każdy język, który w sądzie występuje przeciw tobie, potępisz. To jest dziedzictwo sług PANA, a ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie, mówi PAN”. Historia dowodzi, że w niektórych doświadczeniach, które zostały dopuszczone na dawny Kościół, broń zniszczenia jednak ich pokonała. Przeciwnik używał wielu fizycznych rodzajów broni. Także broni oszczerstwa, zazdrości, nienawiści i złości dozwolono na wyrządzenie zła.

Ta pozorna sprzeczność zniknie, gdy rozumiemy prawdziwy sens danej obietnicy – chociaż stara istota, ciało, i tak już poświęcone na śmierć, może zostać pokonane, to Nowe Stworzenie nie dozna uszczerbku. Pomagając umartwiać i niszczyć ciało spłodzonych z Ducha, ich nieprzyjaciele w rzeczywistości pomagali im jako Nowym

Stworzeniom, zamiast – jak zamierzali – szkodzić. Przez próby i zmienne koleje obecnego życia, poprzez bój ze światem, ciałem i Diabłem, spłodzeni z Ducha Wieku Ewangelii kształtowali swoje charaktery zgodnie ze sprawiedliwością. To samo dotyczy dzisiaj nas jako sług Pana. Choć nie jesteśmy spłodzeni z Ducha i nie podlegamy bezpośrednio pewnym obietnicom danym spłodzonym z Ducha, to mając oświecający, budujący i pobudzający wpływ Ducha zrozumienia, rozumiemy że stosowne zasady wciąż obecnie działają w celu błogosławienia poświęconego ludu Bożego. Powtarzamy więc za Apostołem Pawłem: „Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?”.

Weźmy dla przykładu werset z 2 Piotra 1:4, UBG: „Przez to zostały nam dane bardzo wielkie i cenne obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury [...]”. Jak my wszyscy, nienależący do Małego Stadka, mamy rozumieć ten tekst? Jak mamy go stosować, aby uzyskać błogosławieństwo dla siebie? Cóż, możemy powiedzieć, że „nam także” dane są wielkie i drogie obietnice, przez które możemy stać się uczestnikami doskonałego życia. Faktem jest, że nie jesteśmy spłodzeni z Ducha, więc możemy powiedzieć: „O tak, mamy wielkie i drogie obietnice, dzięki którym możemy stać się Poświęconymi Obozowcami Epifanii i otrzymać życie wieczne”. Tak jak ci, którzy żyli przed nami mamy bojować dobry bój wiary i chwycić się żywota wiecznego, bo to dotyczy każdego z Jego wybranych naczyń.

Prawda z pewnością zatryumfuje nad swoimi wrogami. Wspierając ją i broniąc jej, możemy w zasadzie rościć sobie prawo do cennej obietnicy podanej w Iz. 54:17 “[...] Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich ode mnie, mówi Pan”. Zacytujmy kilka myśli podanych przez pastora Russella: „Ono [dziedzictwo – przyp. tłum.] stosuje się nie tylko do jednostki, ale jak to wyraźnie jest zaznaczone, do wszystkich sług Pańskich – każdy prawdziwy duchowy Izraelita może rościć pretensje do tego dziedzictwa, mieć ufność w nim i radować się z niego. Tekst ten w niedalekiej przyszłości może być również zastosowany do pewnego stopnia do zgromadzonego i przywróconego do łaski Izraela cielesnego, kiedy to Bóg wypełni wszystkie dane im obietnice; lecz nie ulega wątpliwości, że dotyczy duchowego Izraela”.

Jeśli jako pracownicy w Bożej winnicy prawidłowo studiuujemy Jego Słowo i stosujemy je w naszym sercu i życiu, nigdy nie będziemy musieli się wstydić. Nigdy nie będziemy musieli zwieszać głowy w porażce podczas sporu. „Trzymający się onej wiernej mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy

się sprzeciwiają, przekonywać” (Tyt. 1:9, 1 Piotra 3:15). „Albowiem ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi” (Łuk. 21:15); „Lecz nie mogli odporu dać mądrości i duchowi, który mówił” (Dz. Ap. 6:10; Iz. 54:17).

Istnieje wiele dowodów, że jesteśmy zachowywani dzięki mocy Boga. Psalmista wyraża to bardzo jasno: „Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twojej. Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki” (Ps. 121:5,8). „Pan jest stróżem twoim” i z całą pewnością był stróżem Swych poświęconych z duchowego Izraela poprzez cały Wiek Ewangelii, tak samo jak był stróżem Izraela w Wiek Żydowski i jak wciąż nim jest dla Swego poświęconego ludu obecnie. O tak, Pan jest naszym stróżem!

Podobnie jak jest On pasterzem całego stada, jest także pasterzem dla każdej owcy z osobna. Obietnica z Ps. 121:4 „Oto nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela” stanowi pocieszające zapewnienie, że Bóg zawsze jest aktywny i czujny w strzeżeniu Swojego ludu. Zastosujmy tę prawdę do siebie samych. Każdy z nas może powiedzieć: „Wielki Bóg wszechświata jest moim stróżem” (PT 1970, s. 91).

Co zawiera w sobie myśl „Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twojej” (Ps. 121:5)? Prawa ręka oznacza stanowisko największej łaski, dlatego musimy mieć Go po naszej prawej ręce – musimy zachowywać Go jak najbliżej siebie i ponad wszystkim innym. Stwierdzenie „Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twojej” nawiązuje do wiersza 6. który mówi: „We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy”. Tak jak cień jest ochroną przed słońcem, tak Bóg ochrania duchowe życie członków Swego wiernego ludu proporcjonalnie do ich wierności. Ponieważ ziemskie dni i noce stanowią cały czas, jaki znamy – wydaje się, że sugeruje to myśl o nieustannej i wszechobecnej Bożej ochronie. Teraz lepiej rozumiemy słowa króla Dawida z Ps. 16:8: „Stawiałem Pana zawsze przed oczyma swymi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony”. I dalej wiersz 9.: „Przełoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; do tego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie”.

W Ps. 121:6, BT czytamy: „Za dnia nie porazi cię słońce ni księżyc wśród nocy”. Zacytujmy fragment z PT 1970, s. 91: „Dziękujemy Bogu za »najcenniejsze plony słońca« i »najcenniejsze plony księżyca« (5 Moj. 33:14). Jednak od słońca i księżyca można także doznać obrażeń, zarówno literalnych, jak i symbolicznych. Od takich obrażeń Bóg chroni duchowe życie Swego wier-

nego ludu – proporcjonalnie do jego wierności. Ziemskie dni i noce stanowią cały czas, a Boska zawsze obecna opieka nigdy nie ustaje. Symbolicznie (tak jak w Ps. 91:5) »dzień« może stosować się do końca Wiek Ewangelii, odnosząc się do okresu Paruzji, a »noc« do okresu Epifanii. W tym obrazie »słońce« i »księżyc« (każde z nich ma różne symboliczne znaczenie w Biblii – zob. E2, s. 410, 411; E8, s. 625), tak jak u Iz. 30:26, zdają się przedstawiać odpowiednio Nowy i Stary Testament. W zgodzie z tą myślą pozostaje fakt, że nauki paruzyjne pochodziły głównie z Nowego Testamentu, a nauki epifaniczne były i są wyprowadzane głównie ze Starego Testamentu. Niewierni w okresie Paruzji byli uderzani – zbici i powaleni – głównie przez prawdę na czasie z Nowego Testamentu, podczas gdy niewierni w Epifanii – w Czasie Ucisku – byli i są uderzani – zbici i powaleni – głównie przez prawdę na czasie ze Starego Testamentu. Nauki Nowego Testamentu są przyrównane do promieni słońca, ponieważ są stosunkowo jasno przedstawione. Natomiast nauki ze Starego Testamentu są przyrównane do promieni księżyca, ponieważ (jako odbicie symbolicznego światła słonecznego) są raczej niejasno przedstawione – głównie w typach i symbolicznych prorocत्वach. W odróżnieniu od doświadczeń niewiernych, wiersze 5. i 6. obiecują wiernym, szczególnie Małemu Stadku, że podczas Paruzji nie zostaną uderzeni – zbici i powaleni – przez nauki Nowego Testamentu przedstawione w owym czasie jako »pokarm na czas słuszny«. Podobnie podczas Epifanii nie zostaną oni uderzeni – zbici i powaleni – przez nauki Starego Testamentu, jakie będą dane w tym czasie do zrozumienia. Chociaż w każdym z tych okresów wierni mogą być tymczasowo skonsternowani co do tych nauk, to jednak we właściwym czasie staną się one dla nich jasne. **Proporcjonalnie do naszego szukania pomocy u Boga i ufności wobec Niego, nie będziemy uderzeni – zbici i powaleni – przez prawdę Jego Słowa objawianą nam w czasie potrzeby**”.

Kontynuujemy analizę Psalmu 121 w wierszu 7.: „Pan cię strzec będzie [KJV: zachowa cię] od wszystkiego złego; on duszy twojej strzec będzie [KJV: zachowa]”. Z naszych badań wiemy, że słowo „zachowywać” (ang. *preserve*) użyte w przekładzie KJV oznacza także strzeżenie. Druga część tego wersetu wskazuje, że tym, co jest strzeżone, jest dusza, życie, istota. Możemy tu przywołać słowa naszego Pana Jezusa z Mat.10:28: „A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu [gehennie – drugiej śmierci]”. Jak zauważyliśmy wcześniej, wielu spośród ludu Bożego

doznało zatrącenia ciała na skutek niegodziwych działań swoich wrogów, ale przyczyniło się to do rozwoju i zachowania ich poświęconego serca, umysłu i woli. Wierny i poświęcony sługa Boży jest zachowywany od opanowania przez grzech, od choroby błędu, od pokonania przez zniechęcenie czy nadęcia pychę. Otrzymuje pomoc w walce ze światem, ciałem i Diabłem i jest zachowywany do wiecznego życia w Królestwie Bożym – „Pan strzec będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki” (Ps. 121:8). Słowa „odtąd aż na wieki” pokazują, że Boski dozór nad Jego ludem trwa aż do śmierci i nie kończy się ze śmiercią adamową w obecnym życiu, ale będzie trwać wiecznie w życiu po zmartwychwstaniu.

Dziedzictwo Boże zawiera w sobie miłość Jehowy i Jezusa, które nigdy nie zawodzą. Poświęceni mogą przypisać sobie te słowa z Pisma Świętego: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje; a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego” (Jana 14:21). Wiemy, że Bóg tak umiłował ludzkość, że nawet gdy była w niedoskonałym stanie zesłał Swego Syna, aby za nas umarł, jak to czytamy w Jana 3:16. Jednak Bóg i Chrystus darzą szczególną miłością tych, którzy starają się żyć wiernie w zgodzie z Ich naukami, zwłaszcza w okresie, gdy grzech się wzmacnia.

Jako lud Pana mamy Ojca, który jest niezmiernie bogaty, zaspokaja wszystkie nasze potrzeby i sprawia, że wszystkie rzeczy działają na rzecz naszego duchowego dobra. Ps. 50:10,11 (UBG) zwraca naszą uwagę na to, że „Do mnie bowiem należy wszelkie zwierzę leśne i tysiące bydła na górach. Znam wszelkie ptactwo górskie i moje są zwierzęta polne”. Jeśli nasza ocena umysłowa i poleganie serca są właściwe, możemy odnieść do siebie te słowa Boże: „Oczy PANA przebiegają bowiem całą ziemię, aby pokazywał on swoją moc dla tych, których serce jest doskonałe wobec niego. [...]” (2 Kron. 16:9, UBG).

Definiując dziedzictwo, dowiedzieliśmy się, że może ono obejmować prawa, pozycję, przywileje, korzyści i błogosławieństwa jednostki w szczególnym stanie lub w specjalnej relacji. Ponieważ znajdujemy się w tym stanie usprawiedliwienia przez wiarę i poświęcenie, ponieważ posiadamy ten status, możemy mieć społeczność z Niebiańskim Ojcem i naszym Panem Jezusem. Możemy także przypisać sobie kolejną biblijną obietnicę bogactwa naszego Niebiańskiego Ojca, gdyż wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, to jest tych, którzy są powołani według Jego postanowienia. W 1 Jana 1:3 Bóg złożył deklarację wobec tych znajdujących

się w szczególnym stanie lub w specjalnej relacji z Nim: „Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza, aby była z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem”.

Ludu Boży! Poświęć chwilę, aby pomyśleć o tym, jakim przywilejem może być należenie do tego ludu! Członkowie Jego ludu mają słodką społeczność ze sobą nawzajem! Mamy przyjaciół i braci, z którymi możemy dzielić się słodkimi skarbami ze Słowa Bożego. I Jana 1:7: „A jeżeli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”. Jako poświęcony lud Boży otrzymujemy drogocenny dar świętego Bożego Ducha zrozumienia, nieustającego pocieszenia i oświecenia. Rozważmy przez chwilę te cenne słowa z Biblii: „Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone”; „Albowiem nie dał nam Bóg Ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego zmysłu” (1 Kor. 2:14; 2 Tym. 1:7).

Dziedzictwo Boże to odpoczynek w Panu, spokój serca i umysłu. Im więcej służy Panu i im bliżej Go poznajemy, tym łatwiej nam jest odpoczywać w Nim. Poświęceni powierzają swoją drogę Panu; nie tylko w Niego wierzą, ale także Mu ufają. Naszym udziałem, jako poświęconych dzieci, jest ostatnia spuścizna Jezusa, którą zostawił Swym uczniom, gdy miał już opuścić świat, co wyraził w Jana 14:27, BW: „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje [nie w skąpej mierze ani w nietrwalej jakości], Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka”. W ostatnią noc Swojego ziemskiego życia nasz Pan Jezus przekazał uczniom pożegnalne błogosławieństwo, dziedzictwo pokoju. Stanowiło ono najbogatszy dar, jaki miał do pozostawienia, dar o bezcennej wartości. Była to obietnica spokoju istnienia, odpoczynku i spokoju ducha, które Jezus sam posiadał – pokój Boży. Pokój Chrystusa, który ofiarował uczniom, nie miał źródła w Nim samym, ale w Bogu, poprzez wiarę w Jego mądrość, moc i łaskę. Jeśli pragniemy tego pokoju, który Chrystus dał Swoim uczniom, to powinien on – jak Jego pokój – zasadzać się na Bogu przez wiarę.

Bóg pouczył nas, że jeśli chcemy być Jego uczniami, musimy wziąć nasz krzyż i iść za Nim. Będąc Jego uczniami, wierzymy że co Bóg obiecał, to jest zdolny uczynić i że Jego sprawiedliwy i łaskawy plan nie zawiedzie. Zachowajmy stałą i niezachwianą wiarę, że pokój Boży – pokój Chrystusowy – pozostanie z Jego ludem. W mia-

rę jak uczymy się właściwie postrzegać Boskie działania i pokładać w Nim wiarę, jak uczymy się zauważać Jego opatrności i ufać Jego obietnicom, proporcjonalnie do tego mamy przywilej doświadczać pokoju i odpoczynku w każdej życiowej burzy i kłopotach.

Dziedzictwo Boże zapewnia Jego ludowi wspaniałe wykształcenie – posilmy się tymi słowami z Jak. 3:17, BT: „Mądrość zaś (zstępująca) z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy”. Tak, poznamy prawdę i prawda nas wyswobodzi! Gdy poświęcone dziecko Boże coraz lepiej poznaje Jego Słowo, jego przywilejem i obowiązkiem jest czczenie Boga poprzez błogosławienie Jego ludu. Zgodnie z tą zasadą, słudzy Boży mają przywilej i obowiązek ukazywania osoby, charakteru, słowa i dzieł Boga pokoleniu, które następuje po nich. Ps. 71:15-18 (BWP) mówi: „Moje usta słać będą Twoją sprawiedliwość, przez cały dzień głosić będę Twe zbawcze dzieła, których nie jestem w stanie policzyć. Przyjdę do przybytku Boga i Pana słać wielkie i sprawiedliwe dzieła Twoje. Ty mnie pouczasz, o Boże, od młodości mojej, a ja nie ustaję w mówieniu o Twych cudach. A kiedy zestarzeję się i będę siwy, nie opuszczaj mnie i wtedy, o Boże, bym o mocy Twojego ramienia mógł opowiadać pokoleniom przyszłym i o Twojej potędze – tym, co po nas przyjdą”.

Koniecznym powinniśmy opowiadać tym, którzy przychodzą po nas, kim jest Bóg. Musimy im szczegółowo opisywać miłujący, prawy i sprawiedliwy charakter Boży. Darmośmy otrzy-

mali i darmo mamy dawać. Musimy oznajmiać i objaśniać niezawodne, piękne i mądre Słowo i plan Boga, ucząc o nim obecne pokolenie, tak jak poprzednie pokolenie nauczało nas. Powinniśmy wskazywać innym cudowne dzieła Boże w związku ze stworzeniem, opatrnością, zbawieniem i ostatecznym wyzwoleniem ludzkości spod wyroku śmierci.

Jezus tak mówi do prawdziwie wiernych w Jana 10:27-29: „Owce moje głosu mego słuchają, a ja je znam, i idą za mną; A ja żywot wieczny dam im, i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, większy jest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego”. Obietnica Boskiego miłosierdzia, dobroci i wiecznego życia, jeśli będziemy wierni i posłuszni, jest częścią naszego dziedzictwa. „Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy” (Ps. 23:6).

PT 2018, s. 10-15

Słowo Boże jest naszym wielkim dziedzictwem

I zawsze będzie należało do nas.

Szerzenie jego światła poprzez wieki

Będzie naszym głównym staraniem.

Na drodze życia ono jest nam drogowskazem,

A w śmierci naszą ostoją.

Panie, pozwól, byśmy póki słowa trwają

Zachowali ich nauki w czystości

Poprzez wszystkie pokolenia.

PAMIĘTAMY

18 listopada 2017 r. zmarł br. Gilbert Hermetz z Barlin we Francji. Urodził się 10 maja 1919 r. 5 października 1942 r. poślubił Emilienne Durant i wspólnie z nią służył Panu przez wiele lat. W latach 1945–1946 poznał br. Carona (poprzedniego Przedstawiciela na Francję) i zaczął poznawać prawdę, aż w 1947 r. przyjął chrzest. W 1974 r. został mianowany przez br. Jolly’ego na pielgrzyma i pomocnika Przedstawiciela, br. Carona, a br. Jolly polecił mu prowadzić pracę skierowaną do Izraela. W 1976 r. br. Caron zmarł a br. Hermetz został Przedstawicielem na Francję. Kontynuował pracę wydawniczą (przedruk *Fotodramy*, broszury, książka *Co powiedział Pastor Russell...* w języku francuskim, wydawanie czasopism), nadzór nad konwencjami, wizytami sług itp. Usługiwał także braciom w Polsce, Anglii i Stanach Zjednoczonych. Począwszy od ok. 2010 r. zmagął się z poważnymi problemami z kręgosłupem i wzrokiem (zwyrodnienie siatkówki) oraz stracił słuch. Zapamiętamy go za jego wytrwałość w wiernej służbie dla Pana.

PT 2018, s. 15